

Andrzej SZCZEPANIAK

Wiersze i pieśni o Polsce i polskich żołnierzach z okresu I wojny światowej w propagandzie walczących stron

W setną rocznicę wybuchu I wojny światowej historycy powracają do badania zagadnień związanych z tym przełomowym dla Europy, jak również Polski, wydarzeniem. Temat niniejszego artykułu nie tylko odsłania mało znany i zapomniany epizod wojny związany z propagandowym wykorzystaniem wierszy i pieśni, lecz także stawia pytanie o ich odzew w społeczności, do której były skierowane. W pierwszym roku wojny Rosja, Niemcy i Austro-Węgry, będąc walczącymi stronami, rozpoczęły zabiegi o pozyskanie Polaków jako sprzymierzeńców w ich wojnie rozgrywającej się na polskiej ziemi. Po obu stronach frontu pojawiły się *polonica* służące wojennym celom propagandowym.

***Polonica* rosyjskie**

Pojawiające się w obliczu wojennego zagrożenia bardziej wyraziste postawy niepodległościowe niewielkiej grupy warszawskiej inteligencji nie były przeszkodą w odbiorze przez Rosjan społeczeństwa polskiego jako lojalistycznego wobec caratu. W związku z tym, że przed rokiem 1914 nie było ponadzaborowej polskiej opinii publicznej¹ – ta zaczęła rodzić się powoli od 1897 roku, tj. od początków powstania Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego z jego ideą trójjazborowości – prowojenny zapal znacznych grup społeczeństwa polskiego

¹ D. Grinberg, *Czy przed rokiem 1914 istniała ponadzaborowa polska opinia publiczna?*, [w:] *Lata wielkiej wojny. Dojrzewanie do niepodległości 1914–1918*, red. D. Grinberg, J. Snopko, G. Zackiewicz, Białystok 2007, s. 11–19.

latem 1914 roku i przywiązanie do władzy stwarzały u zaborcy wrażenie, a nawet przekonanie o podatności na wojenną propagandę. Przywołajmy tu jeden z przykładów zachowania mieszkańców zaboru rosyjskiego, w świadomości których armia rosyjska była „ich” armią, gdyż w niej walczyli bracia i ojcowie. Piłsudczyk Michał Brzęk-Osiński wkroczenie legionistów do Królestwa Polskiego wspominał następująco:

[...] na trasie przemarszu naszego batalionu, witających można było policzyć na palcach. [...] To był strach przed Rosjanami. Nazajutrz, gdy wkraczały do Radomia zwycięskie syberyjskie pułki, na ulice wyległy tłumy. A nie zabrakło podobno i takich, którzy rzucali kwiaty pod nogi grzmiących ruskimi pieśniami żołdatów. Czyli w swej masie miasto przesiąknięte wstrętnym rusofilstwem, odżegnywało się od nas jak od upiorów przeszłości².

Natychmiast obrazy te przekuwali w wiersze rosyjscy poeci. Przebywający w Warszawie poeta Walerij Briusow – korespondent gazety „Russkije Wiedomosti” – pisał:

A na ulicy, jak w strofach poematu,
Krzyki dokoła zlewały się w ład.
I Polki rozdawały chryzantemy
Plutonom rosyjskich żołnierzy³.

Przyczyn opisanych zachowań społeczeństwa polskiego w Królestwie Polskim należy szukać w stosowanych przez administrację carską po powstaniu styczniowym 1861 roku metodach rusyfikacji i asymilacji prowadzonych w atmosferze szowinistycznej polakożerczej propagandy, w której Polaków przedstawiano jako odwiecznych wrogów Rosji, buntowników, wichrzycieli, „Juda-szów Słowiańszczyzny”⁴. Obserwując reakcje społeczne ulicy warszawskiej, rosyjscy korespondenci wojenni wykorzystywali je na potrzeby propagandy. Pisarz i poeta Aleksander Fiodorow (1868–1949) pisał: „Im więcej spotykam w Warszawie Polaków różnych warstw społecznych, stanów i zawodów, tym bardziej przekonuję się o ich szczerym, szerokim i przyjacielskim zjednoczeniu się z Rosją w tych wielkich historycznych dniach”⁵.

² Szerzej zob. M.T. Brzęk-Osiński, *Ze wspomnień legionisty i piłsudczyka 1905–1939*, red. P. Tusiński, Warszawa 2003, s. 84–87.

³ W. Briusow, *W Warszawie*, [w:] *Dźwięki kruszonych oków. Polska w poezji rosyjskiej lat 1795–1917*, wyboru dokonał, opracował i przedmową opatrzył B. Białokozowicz, Warszawa 1977, s. 202.

⁴ W. Karpiński, *Polacy w oczach Moskali*, Warszawa 1998.

⁵ A. Fiodorow, *S wojny, Moskva 1915*, s. 180. Cyt. za: J. Orłowski, *Sprawa Polski w opinii pisarzy rosyjskich (lata 1914–1917)*, „Przegląd Humanistyczny” 1989, z. 3, s. 121.

W latach 1914–1915 w publicystyce i literaturze rosyjskiej zaczęły nieoczekiwanie dominować propolskie nastroje. Powstało wiele wierszy i opowiadań mówiących o poczuciu winy z powodu krzywd wyrządzonych narodowi polskiemu przez Rosję w przeszłości. Eugeniusz Trubecki (1863–1920), profesor filozofii i prawa na Uniwersytecie Moskiewskim, wyrażał pogląd, że rozbiór Polski to grzech historyczny Rosji⁶. Podobny głosił poeta i dramaturg Wiaczesław Iwanow (1866–1949) i dodawał, że jej wina jest zmazywana „krwią żołnierzy rosyjskich, którzy walczą na ziemi polskiej ze wspólnym wrogiem Słowian – kajzerowskimi Niemcami”⁷. Wychodzący w Warszawie tygodnik „Świat” zamieścił wypowiedź rosyjskiego pisarza Leonida Andriejewa (1871–1919): „Gdy zabroniono pić, gdy minęło przykre pijaństwo, zrozumiał wytrzeźwiony naród rosyjski, jaką krzywdę wyrządził Polsce. Bez wstydu nie można myśleć o przeszłości”⁸. W treści prozy i poezji dominowała słowianofilska retoryka. Siergiej Sołowiow (1885–1942) pisał o odrodzeniu autonomicznej Polski i rosyjsko-polskim pojednaniu; Wiaczesław Iwanow (1866–1949) widział możliwość zbratania Rosji z Polską w oparciu o wspólne obu narodom idee chrześcijańskiego braterstwa⁹. Wystąpiło zjawisko polonomanii w rosyjskiej literaturze¹⁰ i nie tylko. Świadczyły o niej choćby tytuły wierszy: *Do Polski, Do Polaków, Do braci Polaków, Do sławnych Polaków* itp. Poeci mówili o „Zmartwychwstaniu Polski” przez wspólną walkę. O łączącej oba narody więzi: słowiańskiego braterstwa i antygermańskiej potrzeby. W Moskwie i Piotrogradzie odbywały się wieczory literacko-muzyczne, z których dochód miał być przeznaczony na rzecz Polaków poszkodowanych w wyniku działań wojennych¹¹. Owemu rosyjskiemu polonofizmowi zielone światło dała odezwa naczelnego wodza armii rosyjskiej wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza z 14 sierpnia 1914 roku, zawierająca obietnicę zjednoczenia wszystkich ziem polskich pod berłem cesarza rosyjskiego i zapowiadająca odrodzenie się „Polski wolnej pod względem swej wiary, języka i samorządu”¹². Prozaik rosyjski Aleksander Kur-

⁶ J. Orłowski, *Pisarze rosyjscy o odrodzeniu Polski*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” sectio F, 2009, s. 57.

⁷ J. Orłowski, *Sprawa Polski w opinii...*, s. 119.

⁸ *Głosy poetów i literatów rosyjskich*, „Świat” 1914, nr 46, s. 11.

⁹ J. Orłowski, *Pisarze rosyjscy o odrodzeniu...*, s. 63.

¹⁰ Zob. B. Białokozowicz, *Polska w poezji rosyjskiej na przełomie XIX i XX w.*, [w:] *Polsko-rosyjskie związki społeczno-kulturalne na przełomie XIX i XX wieku*, Warszawa 1980, s. 247–270; J. Orłowski, *Postacie Polaków w prozie rosyjskiej okresu I wojny światowej*, [w:] *Polacy w życiu kulturalnym Rosji*, red. R. Łużny, Wrocław 1986, s. 127–143.

¹¹ J. Orłowski, *Sprawa Polski w opinii...*, s. 116.

¹² K.W. Kumaniecki, *Odbudowa państwowości polskiej. Najważniejsze dokumenty 1912 – styczeń 1924*, Warszawa 1924, s. 27.

pin (1870–1938) stwierdzał, iż „odezwa wielkiego księcia daje Rosji nadzieję, że naród polski zacznie być traktowany jako jeden z najbardziej kulturalnych w Słowiańszczyźnie”¹³. Do grupy publicystów i pisarzy dołączali poeci. Na fali komentowania odezwy ks. Mikołaja zaczęły powstawać okolicznościowe wiersze patriotyczno-propagandowe. Przypomnijmy jeden z nich pt. *Zmartwychwstanie* napisany w 1914 roku przez mniej znanego poetę Aleksandra Pietrowa:

Zabrzmiały słowa wolności,
Złote słowa Wodza!
Polaków z Rosją złączyła
Walka i miłość. Niech żyje
Więź między nami na wieki!
.....
Polacy! Zorza zaświtała:
Zmartwychwstanie cały naród Polski!¹⁴.

Pisarze i poeci rosyjscy unikali określenia „Priwislinskij Kraj”¹⁵. Nawiązywali również do zawartej w odezwie Mikołaja Mikołajewicza idei odrodzenia zjednoczonej z Rosją Polski. Piotr Jurkin w wierszu *Do sławnych Polaków* w sposób wprost natrętny wmawiał im wiarę w obietnice carewicza, pisząc:

Żyliśmy długo bez przyjaźni. Lecz bracia,
Widzimy, jak czujni jesteście na słowa wodza!¹⁶,

a poeta A. Rakszytar nie pozostawiał żadnych nadziei, przypominając Polakom, że ich miejsce jest „Pod berłem rosyjskich carów!”¹⁷.

Konsekwencją wytworzonego wokół odezwy wielkiego księcia nurtu myśli rosyjskiej były wiersze o braterstwie, walce pod wspólnym sztandarem i zwycięstwie. Briusow (1873–1924) w obliczu krwawych walk frontowych w Karpatach pisał:

¹³ *Głosy poetów i literatów rosyjskich...*, s. 11.

¹⁴ A. Петров, *Боевые песни*, Москва 1914, c. 8. Cyt. za: J. Orłowski, *Pisarze rosyjscy o odrodzeniu...*, s. 62.

¹⁵ Wprawdzie nazwa „Królestwo Polskie” nie została nigdy uchylona, a władcy Rosji zachowali w swojej tytulaturze tytuł „królów polskich”, to propagandowo, zgodnie z programem rusyfikacji ziem Królestwa Polskiego, po zniesieniu w 1867 r. jego autonomii instytucjonalnej, nieoficjalnie w dokumentach i publicystyce stosowano określenie „Priwislinskij Kraj”.

¹⁶ П. Юрки, *Утро мечты*, Петроград 1915, c. 127. Cyt. za: J. Orłowski, *Polska w okolicznościowej poezji rosyjskiej doby pierwszej wojny światowej*, „Napis” 2001, S. 7, s. 495.

¹⁷ A. Ракшитар, *Стихотворения по поводу Обще европейской войны 1914 г.* Выпуск II, Петроград 1914, c. 21. Cyt. za: J. Orłowski, *Polska w okolicznościowej poezji...*, s. 495.

Oto z mgieł kraj wolny się wylania,
Oto dzień powrotu nam zaświtał,
Więc zatknijmy sztandar pojednania
Tam, gdzie brata swego brat powitał¹⁸.

W wierszu *Do Polski* próbował wzniecić w duszach czytelników polsko-rosyjską solidarność:

Znowu pokrewne dwa narody
Stały się braćmi w oczach świata
I „feniks wspólnej nam swobody”
Z popiołów prosto k’ niebu wzłata
Kiedy myśl Twoja ogarnęła
Całość swych dziedzin, pól i kniej,
To okrzyk „Polska nie zginęła”
Z pieśnią zwycięską naszą zlej¹⁹.

Poeci w strofach swych wierszy nawiązywali do motywów religijnych oraz podobnie jak publicyści i prozaicy do poczucia rosyjskiej winy wobec wyrządzonych Polakom w przeszłości krzywd. Wspomniany wyżej Sołowiow w wierszu *Do Polski* pisał:

Wybaczcie, że nam były grzechy
I nas, jak braci, przyjmijcie²⁰.

Stosowali gesty współczucia względem doświadczanych przez naród polski wojennych cierpień jak w anonimowej *Żołnierskiej pieśni o Polsce*:

Byłeś piękny i strojny,
Kwitłeś wiosną, jak raj,
A teraz jesteś cały rozgrabiony,
Biedny polski kraju.
Spalone przez podstępnych wrogów
wioski i miasta;
Braterską krwią i łzami
Zalana polska ziemia. [...] ²¹.

¹⁸ W. Briusow, *W Karpatach*, [w:] *Dźwięki kruszonych oków...*, s. 204.

¹⁹ W. Briusow, *Do Polski*, [w:] *Dźwięki kruszonych oków...*, s. 201.

²⁰ C. Соловьев, *Возвращение в дом отчий*, Москва 1916, c. 142. Cyt za: J. Orłowski, *Pisarze rosyjscy o odrodzeniu...*, s. 63.

²¹ „Огниво” 1915, № 15, c. 14. Cyt. za: J. Orłowski, *Polska w okolicznościowej poezji...*, s. 499.

Apelowali do władz rosyjskich o udzielenie pomocy uchodźcom wojennym z terenów Królestwa Polskiego, jak to czyniła poetka Tatiana Szczepkina-Kupernik w wierszu *Polska*:

Kraj nasz bliski, Polska, Polska
Nasza młodsza siostra... [...]
Dla drogiej i bliskiej Polski
Kto co może – niech da:
Dajcie hojnie, dajcie więcej
Chleba, dobroci i trosk²².

Powyższe przykłady dowodzą, iż twórcy owej wojennej poezji okolicznościowej, zamieszczanej na łamach rosyjskich czasopism, almanachów literackich czy samoistnych zbiorów wierszy, liczyli na osiągnięcie prostego efektu propagandowego. Słusznie ich rolę określił Jan Orłowski, pisząc:

Okolicznościowe wiersze poetów rosyjskich na tematy polskie z lat pierwszej wojny światowej były swoistym barometrem nastrojów politycznych w ówczesnej Rosji, szczególnie zaś w odniesieniu do kwestii polskiej. Ich ostrze agitacyjne – w zależności od sytuacji na froncie rosyjsko-niemieckim i od postaw Polaków w toczącej się wojnie – mogło być zwrócone przeciwko nim lub też mogło być użyte w ich obronie, wspierać ich złudne nadzieje na uzyskanie większych swobód po wygraniu wojny przez Rosję²³.

Nadieżda Bronicka przestrzegała w wierszu *Do Polaków* przed separatyzmem i próbami oderwania się od Rosji:

I nie myślcie nas zwyciężyć
Zachętą separatyzmu:
Obojętnie rozdzielić się
Nie pozwoli prawdziwa ojczyzna!²⁴.

Utworzenie Legionów Polskich walczących pod dowództwem Józefa Piłsudskiego po stronie państw centralnych spotkało się z wrogością rosyjskich publicystów i poetów. Było dla nich nie do pomyślenia, że może powstać niepodległa Polska niezależna od carskiej władzy. Poeta, eseista i krytyk literacki Osip Mandelsztam (1891–1938) nie widział sensu „w szaleńczym czynie strzelców”²⁵. Nie mieścił się on w rosyjskiej idei zmagania się Polaków oraz pozo-

²² Т. Щепкина-Куперник, *Отзвуки войны. Стихотворения*, Москва 1915, с. 71. Cyt. za: J. Orłowski, *Polska w okolicznościowej poezji...*, s. 497.

²³ J. Orłowski, *Polska w okolicznościowej poezji...*, s. 499.

²⁴ Н. Броницкая, *Отголоски войны*. Cyt. za: ibidem, s. 498.

²⁵ O. Mandelsztam, *Polacy, chciałbym sens w tym dojrzeć*, [w:] *Dźwięki kruszonych oków...*, s. 207. Pierwodruk wiersza ukazał się w czasopiśmie „Niwa” 1914, nr 43, s. 2.

stałych narodów słowiańskich z germańskim naporem. Przywołane tu rosyjskie *polonica* okazały się wytworem imperialnej propagandy i jako dzieło o przeciętnych walorach literackich, pozbawione w większości twórczego autentyzmu, nie spełniły oczekiwanych celów i przy niekorzystnej dla Rosji zmianie konfiguracji politycznej w ogarniętej wojną Europie zostały skazane na szybkie zapomnienie. W niniejszym artykule zostały zaledwie przypomniane jako uzupełnienie zobrazowania kontekstu pojawienia się poloniców niemieckojęzycznych po drugiej stronie frontu.

***Polonica* niemieckojęzyczne**

Ich rodowód był zupełnie odmienny, ponieważ sięgał do dziewiętnastowiecznej tradycji *Polenlieder* – niemieckich wierszy i pieśni pisanych ku chwale polskich żołnierzy antyrosyjskiego powstania z listopada 1830 roku, udających się przez Niemcy na emigrację do Francji.

W 1916 roku nakładem Centralnego Biura Wydawnictw Naczelnego Komitetu Narodowego został wydany w Drukarni Narodowej w Krakowie tomik wierszy i pieśni pt. *Neue Polenlieder 1914–1915*, zebranych przez Stanisława Leonharda²⁶. Przypomnijmy: Naczelny Komitet Narodowy (NKN), założony 16 sierpnia 1914 roku w Krakowie, był najwyższą władzą polityczną, wojskową i skarbową dla powstających podczas Wielkiej Wojny na ziemiach zaboru austriackiego u boku armii austro-węgierskiej Legionów Polskich. Popierał on polityczny program orientacji proaustriackiej, zmierzającej do utworzenia trialistycznej monarchii austro-węgiersko-polskiej. NKN podjął się zorganizowania całej strony propagandowej legionowego przedsięwzięcia. W tym celu wydał w latach 1914–1917, pod szyldem Wydawnictw Naczelnego Komitetu Narodowego, wiele niemieckojęzycznych książek, broszur i bogato ilustrowanych publikacji przeznaczonych do szerokiego rozpowszechniania, m.in. Jana Kadena-Bandrowskiego *Polnische Legionen, 1914–1915* (44 ilustracje z życia Legionów, portrety wodzów itp., z tekstem wyjaśniającym rolę zarówno ich, jak i NKN). Od początku wojny również Stanisław Przybyszewski zamieszczał liczne artykuły w prasie niemieckiej. Miały one służyć polsko-niemieckiemu porozumieniu i uwzględniać głównie te momenty, w których dusza niemiecka w swym idealizmie bratała się z Polską walczącą o wyzwolenie.

²⁶ *Neue Polenlieder 1914–1915*, gesammelt von S. Leonhard, Krakau 1916. Teksty w języku niemieckim i przetłumaczone na język polski oraz poszerzoną wersję tej części niniejszych rozważań zob. *Neue Polenlieder 1914–1915*, przeł. W. Bugła, opracował i wstępem opatrzył A. Szczepaniak, Warszawa 2011, ss. 164.

Ciekawym pomysłem wydawniczym był przywołany tu tomik *Neue Polenlieder 1914–1915*. Zawierał on siedemnaście różnej objętości wierszy poświęconych Legionom Polskim, które zostały napisane przez mniej znanych niemieckojęzycznych autorów związanych z niemieckim i austriackim kręgiem kulturowym. Tłem wierszy była sprawa polska w dobie Wielkiej Wojny, zwłaszcza walk Legionów Polskich z Rosją. Wydawca tego tomiku opublikował równolegle broszurę Leonharda pt. *Przyczynki do stosunków polsko-niemieckich z czasów powstania listopadowego i emigracji*. Nawiązał do polonofilizmu niemieckiego z początku lat 30. XIX stulecia. Zwracał uwagę na przejawy atmosfery wielkiej przyjaźni, jaką okazywali Niemcy uczestnikom powstania listopadowego i polskim emigrantom udającym się do Francji w 1831 roku. W obliczu Wielkiej Wojny uznał za konieczne przypomnienie ówczesnej generacji Niemców, jak pisał: „[...] dziś trudnego do zrozumienia objawu sympatii, okazanej Polsce wojującej i Polsce na obczyźnie”²⁷. Leonhard przywołał w broszurze postać dra Ryszarda Ottona Spazira (wybitnego znawcy polskiej literatury i historii pierwszej połowy XIX wieku, pierwszego tłumacza na język niemiecki poematu *Pan Tadeusz* Adama Mickiewicza), który broniąc polonofilów niemieckich przed atakami swych rodaków, przypominał, jakim podziwem świat cywilizowany obdarzał walki Polaków z „rosyjskim kolosem”. Leonhard przywołał też uroczystości 27 maja 1832 roku obchodzone pod zamkiem w Hambach, które zgromadziły około 30 tys. ludzi, w tym niewielką grupę Polaków. Stały się symbolem wolności Niemiec, wolnej demokratycznej Europy, których by nie było bez wolnej Polski. Takie przesłania zawierały mowy głoszone m.in. przez Niemców nierzadko przeciw Świątemu Przymierz, w których powracano do sprawy polskiej.

Przypomnienie tych wydarzeń w 1916 roku miało na celu uświadomienie Niemcom, że wzajemne relacje polsko-niemieckie nie kształtowały się wyłącznie w cieniu kulturkampfu, Hakaty, rugów pruskich i strajku szkolnego we Wrześni. Nieufność do władzy pruskiej nie musiała przekładać się na cały naród niemiecki. Stąd pomysł i potrzeba zarazem pokazania dziewiętnastowiecznej tradycji *Polenlieder* – wierszy i pieśni autorów niemieckich, austriackich i szwajcarskich o Polsce. Z czasem terminem *Polenlieder* zaczęto określać wiersze i pieśni o Polsce i Polakach napisane pod wpływem kolejnych zrywów narodowościowych – 1846, 1848 czy 1863 roku. Tematem tych tekstów była również insurekcja kościuszkowska z 1794 roku.

Nie zabrakło również utworów o charakterze krytycznym, wywodzących się z antypolskiego nurtu w liryce niemieckiej, tzw. *polenfeindlich*. Z ich przesłania

²⁷ S. Leonhard, *Przyczynki do stosunków polsko-niemieckich z czasów powstania listopadowego i emigracji*, Kraków 1916, s. 3.

wynikało, o czym pisze Piotr Roguski, że utrata przez Polaków niepodległości to „wyrok losu” i „nieuniknione przeznaczenie”, mające swe źródło w napiętownej „winą przodków” historii Polski. Według reprezentantów tego nurtu to Bóg uwolnił kraj nad Wisłą od przekleństwa konstytucji 3 Maja, posługując się pułkami rosyjskimi. O dawnej Polsce poeci niemieccy pisali: *sarmatisches Zwingerturm*, co tłumaczyć należy „sarmackie państwo tyranii” – wyjaśniali to drastycznymi różnicami stanowymi szlacheckiej Rzeczypospolitej. Ich pieśń uderzała w polonofilski entuzjazm Niemców. Podkreślali, iż tylko szaleńcy mogą witać przyjaźnie emigrantów powstańczych i obdarowywać ich wieńcami zwycięstwa²⁸.

Termin *Polenlieder* nie ogranicza się wyłącznie do pieśni. W języku niemieckim termin *Lied* oznacza również poezję. Dlatego znalazły tu swoje miejsce także wiersze nieprzeznaczone do śpiewu. Do wybuchu I wojny światowej ukazały się setki wierszy i pieśni anonimowych autorów, ukrytych pod pseudonimem literackim, a także tych pisanych przez wybitnych niemieckojęzycznych poetów wywodzących się z różnych szkół literackich. Dużą grupę stanowili lirycy polityczni, jak np. Julius Mosen, który zasłynął szczególnie jako autor jednej z najpiękniejszych i najpopularniejszych pieśni niemieckich: *Die letzten Zehn vom Vierten Regiment*, w przekładzie Jana Nepomucena Kamińskiego z 1848 roku, zaczynającej się od słów „Tysiąc walecznych opuszcza Warszawę” i występującej pod polskim tytułem *Pułk czwarty*. Na przestrzeni dziewięćdziesięciu lat opublikowano kilka zbiorów *Polenlieder*, opracowanych m.in. przez Gotthilfa Kohna, Bruno Timma, Hansa Delbrücka. W latach 1911 i 1917 – według opinii literaturoznawców – wydano najlepszą dwuczęściową antologię w opracowaniu Stanisława Leonharda, *Polenlieder deutscher Dichter*, zawierającą 425 wierszy autorstwa 99 niemieckich poetów oraz 21 przekładów z literatury polskiej, francuskiej i rosyjskiej.

Mówiąc o *Polenlieder*, warto przypomnieć biografię Stanisława Stefana Leonharda (zob. fot. 1).

Urodził się on w Polnisch Ostrau (Polskiej Ostrawie) 9 września 1874 roku. Po ukończeniu gimnazjum w Krakowie w 1895 roku rozpoczął studia prawnicze i filozoficzne na Uniwersytecie Jagiellońskim, które kontynuował w Wiedniu. Zakończył je egzaminem na nauczyciela języka niemieckiego oraz z filologii klasycznej. W latach 1900–1919 uczył m.in. w Krakowie, Nowym Sączu i we Lwowie. W 1919 roku został mianowany wizytatorem gimnazjów. Równoległe z pracą zawodową Leonhard poświęcił się badaniom nad niemiecko-polskimi stosunkami literackimi. Zmarł 19 października 1923 roku w Krakowie.

²⁸ Zob. P. Roguski, *Polenlieder – Russenlieder. Przyczynek do dziejów liryki niemieckiej o powstaniu listopadowym*, „Studia Germanica Gedanensia” 2002, nr 10, s. 47–48.



Fot. 1. Zbiorowa fotografia „Pedagodzy V Gimnazjum w Krakowie 1906–1908”, wyk. Awit Szubert. Od prawej siedzą: Józef Przybylski, Feliks Gątkiewicz, Mieczysław Piątkowski, stoją: Stanisław Leonhard, Bogdan Łepki, Ferdynand Pardyak, Juliusz Sułkowski, NN. Na środku siedzi dyrektor gimnazjum Józef Winkowski. Od lewej siedzą: Zygmunt Gwizdała, ks. J. Sowiński, Wojciech Cachel, ks. Mateusz Jeż, stoją: Juliusz Sobolewski, Stanisław Nowak, Jan Magiera, Jan Długoszewski, Michał Weigel.

Źródło: Muzeum Historyczne Miasta Krakowa sygn. Fs 14854/IX.

Podkreślając znaczący udział Stanisława Leonharda w rozpowszechnianiu niemieckich *Polenlieder* w literaturze polskiej, warto wspomnieć o współtwórcach tej tradycji. Zbieranie tekstów *Polenlieder* rozpoczął już w latach 40. XIX wieku Wojciech Cybulski (1808–1867) – filolog słowiański, profesor Uniwersytetów Berlińskiego i Wrocławskiego, uczestnik powstania listopadowego. W latach 70. tegoż wieku gromadzeniem *Polenlieder* zajął się żydowski publicysta Gotthilf Kohn (1844–1916) z Sambora – redaktor i wydawca „Roczników Samborskich”. Opublikował on najpierw 21 przetłumaczonych przez siebie na język niemiecki polskich pieśni, m.in.: Adama Mickiewicza, Stefana Garczyńskiego, Antoniego Goreckiego, Karola Kurpińskiego, Wincentego Pola. Wśród tekstów znalazł się *Mazurek Dąbrowskiego* i hymn *Boże coś Polskę*²⁹. Następ-

²⁹ W. Chojnacki, *Znajomość niemieckich „Polenlieder” w literaturze polskiej*, Poznań 1956, s. 159.

nie przygotował dwutomową antologię pt. *Polska w świetle niemieckiej poezji*³⁰, wydaną przy pomocy Ludwika Kurtzmanna w latach 1890–1897 i zawierającą 239 przekładów na język polski, w większości dokonanych przez samego Kohna. Powyższa publikacja przeciwstawiała się rozpowszechnianym w Rosji słowianofilskim ideom.

W literaturze polskiej pierwszą poważniejszą rozprawę na temat *Polenlieder* napisał dopiero w 1911 roku Jan Galicz (1874–1939) – działacz społeczno-narodowy ze Śląska Cieszyńskiego, pedagog i nauczyciel języka niemieckiego, łaciny oraz greki, w latach 1914–1916 służący w armii austriackiej³¹. Nosila ona tytuł *Powstanie listopadowe w poezji niemieckiej*.

Niesprzyjający klimat polityczny dla zmian demokratycznych i wolnościowo-ustrojowych drugiej połowy XIX wieku w sejmie pruskim i w parlamencie niemieckim pokazywał, jakie dysproporcje w polityce wobec Polaków powstały między Niemcami z okresu powstania listopadowego 1831 roku w Polsce i Wiosny Ludów a Niemcami z epoki Otto von Bismarcka i cesarza Wilhelma II. Po wydaniu przez Leonharda w 1911 roku pierwszej części *Polenlieder deutscher Dichter* Czesław Jankowski (1857–1929) – poeta, publicysta, redaktor wileńskiego „Głosu Polskiego” – w zamieszczonej w „Tygodniku Ilustrowanym” recenzji pisał, iż mają one „[...] tę właściwość, że oto my, odzierani przez Niemców z ziemi, z praw narodowych, z prawa nawet do życia, te niemieckie, stare *Polenlieder* czytamy takim sercem, jakim były pisane, wdzięcznym sercem szczęśliwym, że choć na chwilę jad mu żaden nie dolega”³².

Niemieccy historycy literatury przełomu XIX i XX wieku nie darzyli sympatią nielicznych *Polenlieder*, ani całego ruchu polonofilskiego. W dobie silnie rozbudzonego nacjonalizmu łatwo było przeforsować pogląd, że ujmujący się za sprawą polską w latach 30. i 40. XIX wieku niemiecki liberalizm dowiódł wielkiej niedojrzałości politycznej. W takiej atmosferze niemieckie wiersze o bohaterskiej walce Polaków musiały być skazane na zapomnienie. Czasy cesarskiej Rzeszy i polityki Wilhelma II – również na początku pierwszej wojny światowej – nie sprzyjały tworzeniu wierszy z kategorii *Polenlieder*.

Inaczej było w zaborze austriackim, w którym 16 sierpnia 1914 roku władze wojskowe zgodziły się na utworzenie Legionów. Wraz z rosnącą ich siłą i prowadzoną przez NKN akcją werbunkową Komitet zajął się działalnością propagandową, mającą na celu zdobycie przychylności u niemieckiego sojusznika dla

³⁰ *Polska w świetle niemieckiej poezji. Ilustrowana księga pamiątkowa w 60-tą rocznicę powstania listopadowego*, red. G. Kohn, t. 1, Sambor 1890–1891, s. XIII, 311; *Polska w świetle niemieckiej poezji*, red. G. Kohn, t. 2, Sambor 1896–1897, s. XXXIV, 317.

³¹ A.K. Kuczyński, *Pedagog i społecznik*, „Kalendarz Cieszyński” 1987, s. 136–138.

³² C. Jankowski, *Polenlieder*, cz. 2, „Tygodnik Ilustrowany” 1911, nr 28, s. 546.

tworzących się Legionów Polskich i austro-polskiej koncepcji rozwiązania przyszłości politycznej Polaków. W tym celu w październiku 1915 roku w Berlinie zaczęto, za sprawą przebywającego tam pisarza i publicysty Wilhelma Feldmana, wydawać „Polnische Blätter”. Na łamach gazety argumentowano, że w interesie tak Niemiec, jak Polaków leży odepchnięcie Rosji na wschód. Sam Feldman wysuwał pogląd, że dokonać tego można, stwarzając silną Polskę, która wspólnie z Niemcami i monarchią habsburską taką zaporą dla Rosji będzie mogła stanowić³³. Zaczął więc wytwarzać się klimat bardziej – na miarę ówczesnych możliwości – sprzyjający sprawie polskiej³⁴.

W tej sytuacji politycznej szczególnego sensu nabierał powrót do starych tekstów *Polenlieder*, aby – o czym napisał w 1915 roku w swoim artykule poeta, krytyk literacki i tłumacz Władysław Nawrocki (1870–1931) – pokazać ówczesnym Niemcom, „jakimi byli niegdyś, kiedy się słusznie szczycić mogli mianem narodu myślicieli i poetów”³⁵. Wydanie przez Leonharda w 1917 roku drugiego tomu dziewiętnastowiecznych *Polenlieder deutscher Dichter* nakładem Centralnego Biura Wydawnictw Naczelnego Komitetu Narodowego miało przypomnieć ową tradycję. Natomiast ukazanie się w 1916 roku okazjonalnej publikacji Leonharda *Neue Polenlieder 1914–1915* wpisywało się dodatkowo w logikę politycznej propagandy NKN na rzecz austro-polskiego rozwiązania już w obliczu niemieckiej okupacji części ziem Królestwa Polskiego.

Książka Leonharda pojawiła się w atmosferze wzmożonej akcji propagandowej, prowadzonej szczególnie na łamach prasy Naczelnego Komitetu Narodowego, nawołującej młodzież do wstępowania w szeregi Legionów Polskich. Pisano o ich bohaterskich walkach, głosząc w ten sposób chwałę czynów polskiego żołnierza³⁶.

Neue Polenlieder 1914–1915 miało przybrać formę pozytywnej propagandy NKN w niemieckich kręgach politycznych i wojskowych oraz przypomnieć niemiecką tradycję opisywania w poezji i w pieśni heroicznych polskich walk o wolność. Treść utworów była skierowana przeciw głównemu wrogowi Niemiec – carskiej Rosji. Przesłana w styczniu 1916 roku warszawskiemu generał-gubernatorowi Hansowi Hartwigowi von Beselerowi instrukcja kanclerza

³³ Szerzej na ten temat zob. W. Feldman, *Deutschland, Polen und die russische Gefahr*, Berlin 1915.

³⁴ W. Suleja, *Orientacja austro-polska w latach I wojny światowej (do aktu 5 listopada 1916 r.)*, Wrocław 1992, s. 312.

³⁵ W. Nawrocki, *Wolność Polski w poezji niemieckiej*, [w:] *Nowina*, praca zbiorowa wydana przez Wydawnictwo Koła Samopomocy przy Towarzystwie Literatów i Dziennikarzy Polskich w Warszawie, Warszawa 1914–1915, s. 165–169. Przedruk za: W. Chojnacki, op. cit., s. 167.

³⁶ Zob. J.M. Seniów, *Na drodze do niepodległości. Prasa krakowska wobec Legionów Polskich podczas I wojny światowej (1914–1918)*, Kraków 2004.

Theobalda Bethmanna-Hollwega nie wykluczała jeszcze rozwiązania austro-polskiego. Nakazywała czynić wszystko, aby Warszawa była zorientowana na Berlin, a Niemców ukazywała jako zwolenników polskiej wolności. Feta, z jaką Beseler nakazał zorganizować w Warszawie i innych miastach Królestwa rocznicę Konstytucji 3 Maja, zaskoczyła nawet Austriaków. *Neue Polenlieder* miały rozwiać obawy niemieckiego dowództwa, że Legiony Polskie mogą stanowić zaczął antyniemieckiej irredenty. Należy zaznaczyć, że zostały one przypominane w nowych niemieckich pieśniach i wierszach przez samych Polaków. Nie były więc inicjatywą wyłącznie Niemców, jak to miało miejsce w XIX wieku. Ich autorzy byli poddanymi monarchii austro-węgierskiej o korzeniach niemiecko-czesko-austriackich i pochodzili ze Śląska oraz Galicji. Przemyślane wprowadzenie *Neue Polenlieder* do propagandy wojennej NKN pozwoliło uniknąć autorom wierszy nachalnej retoryki o braterstwie broni, którą spotykamy w tym czasie, jak wspomnieliśmy wyżej, w wojennej poezji rosyjskiej pełnej słowianofilskich odnośników.

Poeci z kręgu *Polenlieder* z okresu Wielkiej Wojny kształcili się w Wiedniu i na uczelniach niemieckich. Ich wiersze wojenne opiewały głównie pierwszy rok wojny, sławiąc bohaterstwo polskiego żołnierza, ale również nawiązywały do największych zwycięstw w historii polskiego oręża, które nie dotyczyły bezpośrednio zmagania polsko-niemieckich. Mówiły o insurekcji kościuszkowskiej, przypominały odsiecz wiedeńską i chwałę wojsk Jana Sobieskiego³⁷. Oto fragment wiersza Siegmunda Oswalda Fangora pt. *Pomnik Sobieskiego*:

On, śmiały wciąż na dumnym swym rumaku,
I wznosi miecz
Nad krajem hen, jakby słał gestem znaki.

A w moim sercu brzmi, jak przed latami
Donośny grzmot,
Szczęk mieczów i zwycięskie fanfar granie.

I w uniesieniu wznosi się pierś moja,
Że Polska budzi się,
By zacząć żyć bezpiecznie i w pokoju³⁸.

W nowych *Polenlieder* ponownie przypomniano o dziewiętnastowiecznej polskiej tradycji legionowej, zapoczątkowanej przez gen. Henryka Dąbrowskiego, także o zwycięskich bitwach powstania 1831 i dowódcach legionowych z lat

³⁷ Zob. *Neue Polenlieder...*: S.O. Fangor, *Vor dem Denkmal Sobieskis*, s. 22–23; R. v. Kralik, *An Polen*, s. 29–30, drukowany również w wiedeńskiej „Reichspost” z 25 października 1914 r.

³⁸ *Neue Polenlieder...*, s. 22. Kolejne utwory będą cytowane ze wskazanego wydania (przyp. 33), w przekładzie W. Bugli, opatrzone autorem wiersza, tytułem oraz numerem strony.

1914–1915 z Józefem Piłsudskim na czele³⁹. Generał Beseler, podejmując próbę przełamania wśród mieszkańców Warszawy nastrojów antyniemieckich, otworzył wystawę pamiątek polskiego ruchu niepodległościowego z lat 1830–1831, szukając w ten sposób bliższych kontaktów z oficerami I Brygady. W Naczelnym Komitecie Narodowym liczono, że przekaz zawarty w poezji i pieśni *Neue Polenlieder 1914–1915* będzie przez gen. Beselera właściwie zrozumiany.

We wstępie do *Neue Polenlieder* Leonhard nawiązał do Mickiewiczowskiego tekstu litanii z *Ksiąg narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego*, aby pokazać niemieckiemu czytelnikowi, jakie nadzieje wiążą Polacy z obecną wojną⁴⁰. Fangor zapewne znał dzieło polskiego wieszcza i nieprzypadkowo swój wiersz zatytułował *Litanei (Litania)*. Niemiecki poeta pisał w nim o zanoszonych do Boga błaganiach Polaków o przyjęcie ich ofiary, którą złożyli w bitwie pod Ostrołęką, podczas rzezi Pragi oraz w czasie pobytu w rosyjskich więzieniach:

Dla naszych ojców, co w Syberii śniegach
W połowie drogi śmierć odnajdywali
Łaskawy bądź!
Nad morzem leż, co z dala od Ojczyzny
Płynęły z Moskwy ciemnych kazamatów
Ulituj się!

S.O. Fangor, *Litanei*, s. 20.

Słowa Fangora nie były oderwane od aktualnej wojennej rzeczywistości. We wstępie odezwy – wydrukowanej w pierwszych dniach wojny nakładem NKN, a ogłaszającej na terenie Królestwa werbunek do Legionów – nawiązano także do popularnej *Litanii Pielgrzymskiej* Mickiewicza słowami: „Godzina czynu nadeszła! Wojna europejska, o którą modlili się kiedyś wieszczowie nasi, na którą czekały całe pokolenia polskie, rozgorzała!...”. Fangor natomiast w swej *Litanii* pisał:

Gdy na Oliwnej Górze Syn Twój stał,
Ty pocieszałeś Go. Dziś pociesz nas.
Pociesz nas Panie i łaskaw nam bądź!
Zmiłuj się Panie, Ojczyznę nam wróć,
Niech nasze dzieci nie wyniszcza ból.

³⁹ Zob. ibidem: O. Kleinschmied, *Den polnischen Legionen*, s. 31–32; R. Schaukal, *Die polnischen Legionen*, s. 33. Zob. A. Nowaczyński, *Dokumenty historyczne z wojny europejskiej*, z. 1: *Od roku 1914–1915*, Warszawa 1922, s. 39–40.

⁴⁰ *Neue Polenlieder...*, s. 9. Por.: „O wojnę powszechną za wolność ludów, Prosimy Cię, Panie [...] O niepodległość, całość i wolność Ojczyzny naszej, Prosimy Cię, Panie” (A. Mickiewicz, *Księgi narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego*, Wrocław 2004, s. 139); „Błagamy Cię, Boże cudów, o wojnę, o wojnę ludów” (Stanisław Wyspiański, *Legion*, Wrocław 1989, s. 85).

Błagamy Cię!
Tyś Sabaoth,
Polaków Bóg,
Błagamy Cię!

S.O. Fangor, *Litanei*, s. 20.

Słusznie zauważył Piotr Roguski, iż niektórzy pisarze niemieccy i austriaccy, aby „[...] zademonstrować swoje poparcie dla odradzającej się sprawy polskiej, chętnie posługiwali się w tym celu wzorami polonofilskiej liryki lat trzydziestych XIX wieku”⁴¹. Zebrane przez Leonharda wiersze miały przełamać obawy i niechęć Niemców i Austriaków do polskich formacji legionowych wyróżniających się znakiem orła na czapce. Ukazując w tekstach motywy powstania Legionów Polskich, Richard Seyss-Inquart w *Legio Polonica* pisał:

„Ktoście gołowasy, z bronią w ręku”
– „Polskimi strzelcami zwań nas!
Bo za naszą Pragę, za Dubienkę,
Krwawej zemsty dziś nadszedł czas!”

R. Seyss-Inquart, *Legio Polonica*, s. 49.

Opiewając bohaterstwo walczących Legionów, przywołani tu niemieckojęzyczni poeci ukazywali ich sojuszniczą rolę w walce ze wspólnym rosyjskim wrogiem. Nie zabrakło też postaci Józefa Piłsudskiego⁴² i jego żołnierzy, o których tak oto pisał Othmar Kleinschmied w wierszowanej rymowance pt. *Polskim Legionom*:

Jeszcze Polska nie zginęła!
Żyje, by dokończyć dzieła.
Młodych strzelców dzielny huf
Sprawi Ruskim lanie znów!

Wierną straż nad Wisły brzegiem
Legionowa trzyma brać,
Dąbrowskiego duch szeregiem
Z ostrą bronią każe stać.

Piłsudskiego batalionów
Ruscy muszą wciąż się bać,
Polskich armat zaś działony
Z hukiem rozpoczęły grać.

⁴¹ P. Roguski, *Dzielny kosynier i piękna Polka. Powstanie listopadowe w poezji niemieckiej*, Katowice–Warszawa 2004, s. 185.

⁴² Zob. A. Garlicki, *Józef Piłsudski 1867–1935*, Kraków 2008; W. Suleja, *Józef Piłsudski*, Wrocław 2004.

Nie zginęłaś jeszcze Polsko,
Ręka w rękę z Austrią trwasz,
Traci buty ruskie wojsko,
Armia Niemców też ich gna.

Piłsudskiego strzelców rota
Ruski wrak w zasięgu ma.
Czołem Polsko! Bądź kochana!
Cześć i sława jest ci dana.

O. Kleinschmied, *Polskim Legionom*, s. 31–32.

Wydanie w pierwszej połowie 1916 roku przez NKN zbioru poezji *Neue Polenlieder 1914–1915* w warunkach niemieckiej i austriackiej okupacji Królestwa było nieprzypadkowe. Strona niemiecka wyrażała w tym czasie coraz większą niechęć do idei rozwiązania austro-polskiego. Obawiano się, że zjednoczenie ziem polskich zaboru rosyjskiego i austriackiego pod berłem Habsburga nadmiernie wzmocni pozycję Austrii w Europie Środkowej, kiedy Niemcy miały dla tej części kontynentu już swój plan „Mitteleuropy”. Oznaczał on m.in. stworzenie buforowego państewka polskiego (*Pufferstaat*) uzależnionego politycznie i gospodarczo od Rzeszy. W tej sytuacji NKN jeszcze mocniej stanął po stronie austro-polskiego rozwiązania, zabiegając o maksymalną rozbudowę Legionów Polskich – załóżka przyszłej armii polskiej. Wołanie o wolność dla Polski skierowane do niemieckiego okupanta przez niemieckojęzycznych poetów miało uświadomić, że rozwiązanie sprawy polskiej należy do obu sojusznicznych państw, które według NKN powinny uwzględnić wysiłek zbrojny Polaków.

Pod koniec 1915 roku Władysław Sikorski przygotował memoriał dla rządu monarchii austro-węgierskiej, w którym precyzyjnie wyliczał, że na terenie Królestwa Polskiego można pozyskać ponad milion mężczyzn zdolnych do walki. Przeprowadzenie akcji werbunkowej uważał za niezwykle pilne przedsięwzięcie⁴³.

Podobną próbę podjął w Berlinie jesienią 1915 roku Witold Jodko-Narkiewicz. Współpracownik Piłsudskiego udał się do stolicy Niemiec z propozycją powołania pod broń miliona mężczyzn na terenie Królestwa. Podjęcie akcji werbunkowej uzależnił jednak od decyzji politycznej Niemców w kwestii przyszłości ziem polskich odebranych Rosji. Rozmowy nie dały żadnego efektu.

W pierwszej połowie 1916 roku stanowisko państw centralnych wobec sprawy polskiej nie było jeszcze zdeklarowane. Niemcy ze względów politycznych i militarnych zaczęli odrzucać orientację austro-polską, kształtując w tym kierunku nowy kurs polityki niemieckiej. W Warszawie generał-gubernator Bese-

⁴³ M. Wrzosek, *Polski czyn zbrojny podczas pierwszej wojny światowej 1914–1918*, Warszawa 1990, s. 171.

ler, który skarżył się na intrygi austriackie, otrzymał zalecenie przeciwdziałania propagandzie austrofilskiej⁴⁴. Publicyści niemieccy⁴⁵, a ze strony polskiej inspirowany przez Niemców koncern prasowy Adama Napieralskiego⁴⁶, zaczęli rozważać utworzenie związanego z Rzeszą polskiego państwa buforowego. W związku z tym pomysłem rosło zaniepokojenie NKN możliwością wysunięcia się na plan pierwszy niemieckiej koncepcji rozwiązania kwestii polskiej. Wymagało to podjęcia propagandowej kontrakcji na rzecz programu politycznego NKN i prowadzonej akcji legionowej oraz wzmocnienia współpracy z Ligą Państwowości Polskiej jako siłą polityczną opowiadającą się za austro-polskim rozwiązaniem na terenie okupowanej przez Niemców części Królestwa. Zaczęto brać pod uwagę taktyczną kooperację z Rzeszą, a w Lidze Państwowości Polskiej pojawiły się nawet pomysły zaadaptowania (przy uwzględnieniu polskich interesów) niemieckiej koncepcji budowy „Mitteleuropy”⁴⁷.

W kontekście zmagąń politycznych (NKN–Piłsudski a koncepcje niemieckie i austriackie rozwiązania kwestii polskiej) należy rozumieć decyzję o wydaniu w 1916 roku przez NKN broszury *Przyczynki do stosunków polsko-niemieckich z czasów powstania listopadowego i emigracji*, a zwłaszcza tomu wierszy *Neue Polenlieder 1914–1915*. Czy ich ukazanie się w tak skomplikowanej i niejasnej sytuacji politycznej było zgodne z intencjami poetów, tego nie wiemy. Leonhard we wstępie pisał, że niektórzy z nich przekazali honoraria za swoje *Polenlieder* polskim Legionom, a motywem do ich przygotowania było uświadomienie niemieckiemu czytelnikowi, że przyszedł dla Polaków czas odzyskania utraconej ojczyzny.

Poziom literacki *Neue Polenlieder 1914–1915* nie był wysoki, z tego też powodu filolodzy nie podjęli się do dziś ich historyczno-literackiej analizy. Nie wszyscy też autorzy prezentowanych tekstów zostali uwzględnieni w niemieckich słownikach bibliograficznych. Problem poloników w literaturze niemieckiej z okresu I wojny światowej wymaga więc dokładnych badań. Przypomniany w niniejszym artykule zbiór wierszy dla historyka stanowi ważne źródło będące uzupełnieniem dotychczasowej wiedzy o polskich zmaganiach dotyczących odbudowy państwa polskiego podczas Wielkiej Wojny.

Przywołane w niniejszej publikacji niemieckie wiersze i pieśni o polskich żołnierzach i ich walkach w okresie I wojny światowej należą do swojej epoki i świadczą o niej. Ukazują one zaangażowanie niemieckich poetów, twórczo

⁴⁴ L. Grosfeld, *Polityka państw centralnych wobec sprawy polskiej w latach pierwszej wojny światowej*, Warszawa 1962, s. 83–88.

⁴⁵ Szerzej zob. W. Suleja, *Orientacja...*, s. 215, 378 (przyp. 55).

⁴⁶ L. Grosfeld, op. cit., s. 91.

⁴⁷ W. Suleja, *Orientacja...*, s. 221.

zainspirowanych przez polityczne środowisko NKN, po stronie obu państw centralnych. Warto pamiętać, że w Rzeszy Niemieckiej istniała też nieznana w Polsce grupa poetów z kręgu *polenfeindlich*, pracująca na rzecz niemieckiej „Mitteleuropy”. Zagadnienie nie doczekało się opracowania do dziś.

Ostatecznie Niemcy stanowczo odrzucili rozwiązanie austro-polskie na rzecz koncepcji niemiecko-polskiej. Od maja 1916 roku gen. Beseler intensywnie poszukiwał wsparcia Polaków dla orientacji proniemieckiej. W raporcie dla cesarza Wilhelma II rozwinął koncepcję polskiego państwa buforowego w oparciu o Niemcy.

Dostrzegał dla tej koncepcji korzystną koniunkturę wśród części polskich ugrupowań politycznych. Dwa dni wcześniej bowiem powstał za sprawą Studnickiego Klubu Państwowców Polskich, który miał się podjąć agitacji na rzecz związku Polski z Niemcami i werbunku do wojska. W tym czasie przewodniczący Centralnego Komitetu Narodowego w Warszawie Artur Śliwiński twierdził, że odbudowana przez państwa centralne Polska byłaby „karykaturą niepodległości”. Uważał jednak, że współpracy z państwami centralnymi nie można uniknąć, gdyż „dały nam przestrzeń, na której można budować państwo polskie”, ale można to zrobić w oparciu o naród polski⁴⁸. Nie udało się jednak Śliwińskiemu doprowadzić do konsolidacji polskiej sceny politycznej.

Wobec braku politycznych decyzji państw centralnych w sprawie polskiej 29 lipca 1916 roku Józef Piłsudski podał się do dymisji. Uważał, że Legiony spełniły swoją rolę. Za jego przykładem poszli dowódcy I i III Brygady. Zahamowało to dalszą akcję werbunkową. Niemcy i Austriacy rozpoczęli akcję propagandową na rzecz pozyskania ochotników. 9 listopada 1916 roku generalni gubernatorzy Hans Beseler i Karl Kuk, powołując się na akt 5 listopada – w którym władze niemieckie i austro-węgierskie wydały proklamację, zawierającą obietnicę powstania Królestwa Polskiego, pozostającego w łączności z obu sprzymierzonymi mocarstwami – podpisali odezwę wzywającą do wstępowania w szeregi wojska polskiego. Bohaterstwo Legionów szeroko opisywała niemiecka i austriacka prasa, o czym polskie społeczeństwo informowała Komisja Werbunkowa Departamentu Wojskowego NKN⁴⁹. Rok 1916 kończył się jednak dużą nieufnością społeczeństwa polskiego wobec niemieckiego okupanta. Przyczynił się do tego sam Piłsudski, nakazując utworzonej w sierpniu 1914 roku pod swoją komendą Polskiej Organizacji Wojskowej traktowanie – przybyłych 1 grudnia do Warszawy – dowódców i żołnierzy II Brygady Legionów

⁴⁸ J. Pajewski, *Odbudowa państwa polskiego 1914–1918*, Warszawa 1978, s. 111.

⁴⁹ Zob. *Sprawa polska u obcych*, Kielce 1916; *Dokumenty Naczelnego Komitetu Narodowego 1914–1917*, Kraków 1917.

(najbardziej lojalnych wobec Austro-Węgier) jako zdrajców i werbowników na rzecz władz niemieckich.

W drugiej połowie 1917 roku Piłsudski doszedł do wniosku, że wspólna droga z Niemcami dobiegła już kresu, gdyż ogarnięta rewolucją Rosja przestała liczyć się w trwającej wojnie. W tej sytuacji w polskim interesie było, aby alianci pobili Niemców⁵⁰. Podjęta kilka miesięcy wcześniej przez Beselera próba pozyskania Piłsudskiego nie powiodła się. Nie mogła się więc udać przeprowadzona przez Niemców 9 i 11 lipca wśród legionistów akcja przysięgowa na wierność warszawskiego generał-gubernatora, gdyż za sprawą Piłsudskiego większość żołnierzy i oficerów legionowych pochodzących z Królestwa odmówiła jej złożenia. Kryzys przysięgowy miał pokazać niemieckiemu sojusznikowi, że nie da się zbudować armii polskiej na warunkach dyktowanych przez okupanta i bez Komendanta Piłsudskiego. Legioniści, którzy złożyli przysięgę, ślubując braterstwo broni armiom – niemieckiej i austro-węgierskiej, weszli w skład Polskiej Siły Zbrojnej („Polnische Wehrmacht”), podległej gen. Beselerowi. Legionistów, którzy odmówili złożenia przysięgi, głównie żołnierzy I i III Brygady, osadzono w obozach dla jeńców wojennych w Beniaminowie i Szczypiornie. W nocy z 21 na 22 lipca 1917 roku Piłsudski, razem z najbliższym współpracownikiem płk. Kazimierzem Sosnkowskim, został z polecenia Beselera aresztowany i wywieziony do twierdzy w Magdeburgu. Od tej chwili władze niemieckie, na skutek słabości Rosji, nie przywiązywały już większej wagi do tworzenia Polskiej Siły Zbrojnej.

W kontekście wydarzeń, które zaszły w relacjach polsko-niemiecko-austro-węgierskich, poczynwszy od aktu 5 listopada 1916 roku do sierpnia 1917 roku nie można pominąć kolejnego *polonica*, a mianowicie wydanej w 1917 roku w Berlinie antologii profesora Hansa Delbrücka⁵¹ – *Deutsche Polenlieder*, dedykowanej przez autora warszawskiemu generał-gubernatorowi Beselerowi. Mimo iż rozpowszechniała się opinia o jej propagandowym charakterze, Leonhard podjął się jej przełożenia na język polski. Nie doczekała się jednak wydania i do dziś istnieje tylko w rękopisie. Nasuwa się pytanie, dlaczego Leonhard zdecydował się w 1917 roku na przetłumaczenie *Deutsche Polenlieder* autorstwa berlińskiego historyka wojskowości Delbrücka już po ukazaniu się *Neue*

⁵⁰ Zob. M. Wrzosek, *Dążenia austriackich i niemieckich czynników wojskowych do wyeliminowania Józefa Piłsudskiego z gry politycznej o sprawę polską podczas I wojny światowej (czerwiec 1915 – lipiec 1917)*, [w:] *Lata Wielkiej Wojny. Dojrzewanie do niepodległości 1914–1918*, red. D. Grinberg, J. Snopko, G. Zackiewicz, Białystok 2007, s. 274.

⁵¹ Hans Delbrück (11 listopada 1848 – 14 lipca 1929) – historyk, profesor Uniwersytetu Berlińskiego. Nie akceptował agresywnego, pruskiego militarizmu i nacjonalizmu, jaki ujawnił się za panowania Wilhelma II. Występował przeciwko antypolskiej polityce Prus. W 1915 r. podpisał antywojenną petycję do kanclerza Th. von Bethmann-Hollwega.

Polenlieder 1914–1915, a nie opublikował tych tekstów. Można to próbować wyjaśnić w kontekście zmieniających się polityczno-wojennych okoliczności przy jednoczesnym zrozumieniu postawy zarówno niemieckiego uczonego, jak i gen. Beselera, odbiorcy dedykacji. Prezentowana Polakom w latach wojny – na łamach „Gazety Polskiej”⁵² czy „Dziennika Poznańskiego”⁵³ – myśl Delbrücka o przyszłej Polsce zasługuje na przypomnienie również z uwagi na ówczesnego niemieckiego odbiorcę. Według „Gazety Polskiej” „Delbrück, którego wielu uważało niesłusznie za przyjaciela Polaków z sentymentu, był zawsze zaciętym przeciwnikiem niemieckiej polityki ucisku wobec Polaków i Duńczyków i zwalczał ją otwarcie. Czynił to jednak ściśle ze stanowiska interesów niemieckich”⁵⁴. Wykazywał, że dotychczasowa polityka germanizacyjna prowadzona przez państwo niemieckie jest z jednej strony nieskuteczna, z drugiej zaś zadaje dotkliwe straty moralne niemieckiemu prestiżowi światowemu i stanowisku Niemiec w polityce międzynarodowej. Nigdy nie opowiadał się za potrzebą stworzenia w pełni niepodległej Polski. Uważał, że zupełnie niezależne państwo polskie jest z punktu widzenia interesów niemieckich nie do przyjęcia. Jednocześnie wbrew wielu niemieckim opiniom głoszącym, że dotychczasowego niemieckiego stanu posiadania należy bronić metodami germanizacyjnymi, Delbrück opowiadał się za zupełnym zaniechaniem tej polityki wobec Polaków i innych narodowości. Nie był zwolennikiem łączenia geopolitycznej niemieckiej koncepcji „Mitteleuropy” z nacjonalistycznymi uprzedzeniami wobec Słowiańszczyzny, a Polski i Polaków w szczególności. Reprezentował typowo niemiecki styl geopolitycznego myślenia przełomu XIX i XX wieku, taktycznie modyfikując go w kierunku słowiańsko-germańskiej zgody na włączenie obszaru Polski aż po Wisłę w niemiecki krąg kulturowy, obejmujący również kraje bałtyckie. W swych poglądach na niemiecko-polskie dzieje, zwłaszcza na płaszczyźnie wzajemnych polityczno-personalnych związków, Delbrück uważał, iż „dzisiejsza niemiecka ludność na wschód od rzek Sali i Łaby jest w większej części słowiańskiego pochodzenia i ta mieszanina słowiańskiej i germańskiej krwi pokazała się dobrą”⁵⁵. W tym kontekście dedykowanie antologii *Deutsche Polenlieder* generał-gubernatorowi Beselerowi, który również oceniał dotychczasową politykę rządu pruskiego wobec Polaków za niesprawiedliwą, nabierało sensu. Beseler za Polskę właściwą uznawał Królestwo Polskie. W połowie sierpnia 1916 roku w rozmowie z prezesem Rady Głównej Opiekuńczej

⁵² P.K., *Hans Delbrück o przyszłości Polski*, „Gazeta Polska” (Dąbrowa Górnicza) 1915, nr 105, z 2 X.

⁵³ *Niemcy i Polacy*, „Dziennik Poznański” 1916, z 14 XI.

⁵⁴ „Gazeta Polska” 1915, nr 105, z 2 X.

⁵⁵ „Dziennik Poznański” 1916, z 14 XI.

hr. Adamem Ronikierem mówił, że w interesie Niemiec leży utworzenie Polski silnej, „zadowolonej i niepodległej” z własną narodową armią⁵⁶. Widział jednak trudności w przekonaniu do tej koncepcji części społeczeństwa niemieckiego oraz opór ze strony Austrii. Dlatego 8 października 1916 roku w swoim *exposé* na temat utworzenia państwa polskiego, wygłoszonym przed pruską radą ministrów, tłumaczył zasady konstruowanej przez siebie polityki. Zależało mu, aby wieść o przygotowanym akcie 5 listopada, zapowiadającym proklamowanie „samodzielnego państwa polskiego”, dotarła do niemieckich kręgów ziemiańskich. Obserwatorzy w Królestwie niechętni Niemcom doceniali w warszawskim generał-gubernatorze uczciwość, pracowitość, nieprzekupność i wykształcenie, którymi wyróżniał się na tle wcześniejszych wielkorządców rosyjskich⁵⁷. Beseler, według oceny profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego Stanisława Łosia,

miął wszystkie dobre strony niemieckiego poważnego generała, miał pewną dobroć serca, jaką przynajmniej wtedy miewali Niemcy o wysokiej osobistej kulturze, miał poważne wykształcenie humanistyczne, a poza tym był człowiekiem o szerokich horyzontach, i człowiekiem rozumnym [...]. Był Prusakiem i jako taki naszym wrogiem, bo interesy Prus i Polski nie były do pogodzenia⁵⁸.

Beseler, stojąc na stanowisku, że „co jest pruskie, musi pruskim pozostać”⁵⁹, uważał jednocześnie traktowanie Królestwa jako okupowanej prowincji za błąd. Można przypuszczać, że sprzyjał koncepcji „Mitteleuropy” Delbrücka. W realiach wojennych stosował jednak wobec Królestwa twardą politykę okupacyjną, aby zapewnić Cesarstwu Niemieckiemu pełną władzę na tym terytorium. Był zdecydowanym zwolennikiem rozwiązania kwestii polskiej w oparciu o Niemcy. Antologia Delbrücka *Deutsche Polenlieder* mogła rzeczywiście stanowić materiał propagandowy pomocny w prowadzeniu nowej polityki niemieckiej wobec Polaków. Beselerowi od kwietnia 1917 roku podlegały również polskie Legiony, ale werbunek do „Polnische Wehrmacht” przynosił słaby efekt. Poddanie legionistów szkoleniu niemieckich oficerów i marginalizowanie polskich dowódców pochodzących z Galicji (a więc poddanych cesarza Karola I) wywoływało w legionowych szeregach duże niezadowolenie. Odczytany rozkaz przekazania Legionów gen. Beselerowi też nie spotkał się z entuzjazmem, czego Niemcy mieli pełną świadomość. Dedykowanie Beselerowi *Deutsche Polenlieder* mogło być ze strony Delbrücka sugestią, że potrzebne było podjęcie

⁵⁶ A. Ronikier, *W świetle prawdy. Kartki z przeżyć ostatnich lat*, Warszawa 1919, s. 13.

⁵⁷ Zob. J. Snopko, *Final epopei Legionów Polskich 1916–1918*, Białystok 2008, s. 2.

⁵⁸ J. Pajewski, op. cit., s. 119.

⁵⁹ Ibidem.

intensywniejszej gry propagandowej na strunie polskiego patriotyzmu. Wspomniany wyżej żołnierz Legionów, wachmistrz Brzęk-Osiński, mając w pamięci pełen patriotycznych odnośników rozkaz, odczytany przez gen. Beselera podczas uroczystości przejmowania Legionów, pisał w swoich wspomnieniach o zimnej rzeczywistości, która wyłaniała się „zza szumnych frazesów mających pobudzić nasz patriotyzm”⁶⁰.

To wyjaśniałoby, dlaczego zamiar wydania przez Leonharda przetłumaczonych na język polski tekstów *Deutsche Polenlieder* natrafił niespodziewanie na trudne do przewyciężenia przeszkody. Sceptyczna część niemieckich dowódców zaczęła wątpić, czy Niemcy będą mieli pożytek z polskiej armii. W maju 1917 roku cenzura niemiecka zabroniła pisać na temat Polskiej Siły Zbrojnej organizowanej u boku Niemiec⁶¹. Pomysł Leonharda nie mógł tym razem spotkać się z zainteresowaniem Naczelnego Komitetu Narodowego, choćby z racji, że zabiegi Sikorskiego o utrzymanie polskiego charakteru Legionów z ich galicyjską kadrami dowódczą nie przynosiły efektu. Za to właśnie Departament Wojskowy był mocno krytykowany przez środowisko niepodległościowe. Wydanie zatem antologii *Deutsche Polenlieder* Delbrücka obróciłoby się przeciw NKN. Stracił on właściwie możliwość oddziaływania na Legiony, ponieważ w grudniu 1916 roku znajdowały się one już w Warszawie, a wprowadzony za sprawą Austriaków do Rady Stanu Królestwa Polskiego Piłsudski robił wszystko, aby żaden żołnierz polski nie trafił pod dowództwo Beselera. Tak więc wydanie w polskim tłumaczeniu antologii Delbrücka w 1917 roku nie miało już politycznego znaczenia i nie mogło zyskać wsparcia NKN. Na znaczeniu straciły również opublikowane w 1916 roku przez Leonharda *Neue Polenlieder 1914–1915*. Z chwilą wybuchu w Rosji w marcu 1917 roku rewolucji Niemcy zaczęły liczyć na zakończenie wojny na froncie wschodnim. Zabiegi o polskiego rekruta nie miały już sensu. Dla niemieckich dowódców wojskowych rewolucja w Rosji dostarczyła nowych argumentów na bezużyteczność wojska polskiego dla interesów Rzeszy. Uważali, że i sami Polacy przestaną zabiegać o jego stworzenie⁶². Niemcy przestali też szukać oparcia w polskich organizacjach niepodległościowych i lewicowych mogących być sojusznikiem w walce z caratem. Zdaniem Delbrücka po przewrocie rosyjskim zmienił się stosunek Niemców do Polaków. Pisał: „Jak długo istniał carat, tak długo mogła i musiała niemiecka polityka liczyć się z tym, że Polacy są naszymi naturalnymi sprzymierzeńcami”⁶³. Odtąd Niemcy zaczęli stawiać w Królestwie na siły polityczne wrogie

⁶⁰ M.T. Brzęk-Osiński, op. cit., s. 136.

⁶¹ Ibidem, s. 168.

⁶² J. Snopko, op. cit., s. 161.

⁶³ H. Delbrück, *Przyszły stosunek Niemiec do Polski i Rosji*, „Wiadomości Polskie” 1917, nr 32, s. 5. Cyt. za: J. Snopko, op. cit., s. 161.

wszelkim wpływom rewolucyjnym. Nawiązali więc kontakty z polskim ziemiaństwem, szukając możliwości oparcia się na środowiskach konserwatywnych. Wizja Polski konserwatywnej, monarchistycznej i antyrewolucyjnej dawałaby szansę na współpracę z niemiecką i austro-węgierską monarchią i zabezpieczenie po wojnie dróg wymiany gospodarczej z Rosją, przy ścisłym militarnym powiązaniu Polski z Niemcami. Według nowych niemieckich kalkulacji Królestwo Polskie, podobnie jak inne tworzące się na północnym wschodzie państwa, miało stanowić wał ochronny przeciw Rosji. Niemcy natomiast, rezygnując z aneksji owych terytoriów, zamierzali wejść w ścisły związek z tymi państwami na drodze zawartych traktatów politycznych i gospodarczych.

Bieg zdarzeń został szybko odwrócony w wyniku rozpoczętej 18 lipca 1918 roku ofensywy wojsk francuskich na zachodzie. Widmo klęski, które zawisło we wrześniu nad państwami centralnymi, wywołało niespodziewaną bierność okupanta niemieckiego wobec wydarzeń w Królestwie Polskim, gdzie Rada Regencyjna, po rozwiązaniu Rady Stanu, przejęła atrybuty władzy państwowej. Dotychczasowy naczelny dowódca, generał-gubernator Beseler, stracił władzę nad wojskiem polskim. W Niemczech wybuchła rewolucja, wraz z którą Cesarstwo Niemieckie przestało istnieć, co oznaczało koniec okupacji niemieckiej w Polsce. Następnego dnia po przyjeździe Piłsudskiego do Warszawy (10 listopada 1918 roku), Rada Regencyjna przekazała mu pełnię władzy wojskowej, a 14 listopada także władzę cywilną. Państwo Polskie odzyskało niepodległość i rozpoczęło walkę o granice.

Na tle zarysowanej drogi do niepodległości wiersze i pieśni o Polsce i polskich żołnierzach z okresu I wojny światowej w propagandzie walczących stron – choć przeszły do historii – nie znalazły należytego miejsca w badaniach naukowych i publicystyce, a tym samym w społecznej świadomości. Zasygnalizowane w niniejszym artykule czekają na gruntowne opracowanie. Wymaga to uchwycenia czynników determinujących ich powstanie, tj. pochodzenia, tradycji i myśli politycznej. Ich wartość literacką oraz porównanie tekstów pozostawmy ocenie literaturoznawców.

POEMS AND SONGS ABOUT POLAND AND POLISH SOLDIERS
FROM THE TIME OF THE FIRST WORLD WAR
USED IN THE PROPAGANDA OF THE FIGHTING STATES

S u m m a r y

On the hundredth anniversary of the outbreak of the First World War the subject of the present article does not only touch upon an episode connected with propaganda-related use of poems and songs, which is little known about and indeed allowed to sink into oblivion, but also asks a question about the response which came as a result of addressing them to respective communities. In the first year of the War, Russia, Germany and Austria-Hungary, being states at

war, each endeavoured to win the Polish as their supporters in the conflict which was going on on the territory of former Poland. On either side of the frontline, there appeared *polonica* which served the purpose of war propaganda. Apart from texts rendered in the German language, which had their tradition dating from the 19th century and were popularized, among others, by Stanisław Leonhard – the author of the anthology entitled *Polenlieder deutscher Dichter*, there were also occasional poems composed by Russian poets. In the article, the author indicates the direction of further analyses, reminding about the existence of this specific area of studies related to the years 1914-1917, which has been neglected by historians.